

Za naruszenie jakich obostrzeń przedsiębiorcy mogą stracić pomoc publiczną – pyta rzecznik MŚP



Rzecznik MŚP Adam Abramowicz pyta, za naruszenie jakich nakazów, zakazów i ograniczeń wprowadzonych w związku z epidemią przedsiębiorcy mogą stracić pomoc publiczną. Zwrócił się do ministra rozwoju o wydanie objaśnień prawnych do ustawy przewidującej takie rozwiązanie.

Zgodnie z ustawą w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19, tzw. „ustawą o dobrym Samarytaninie”, naruszenie przez przedsiębiorcę ograniczeń, nakazów i zakazów ustanowionych w związku z epidemią (wirusa KPCh – przyp. redakcji) może być podstawą do odmowy udzielenia pomocy publicznej. Przedsiębiorcy ubiegający się o taką pomoc są zobowiązani złożyć oświadczenie (pod rygorem odpowiedzialności karnej), że w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej nie naruszyli żadnych obostrzeń.

Ustawa została uchwalona przez Sejm 28 października, miesiąc później została [opublikowana w Dzienniku Ustaw](#). Obowiązuje od 29 listopada.

Abramowicz [zwrócił uwagę](#), że zapis dotyczący pozbawienia pomocy publicznej budził niepokój przedsiębiorców od początku

prac nad ustawą. „Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców zarówno na etapie prac sejmowych, jak również senackich kierował swoje uwagi i zastrzeżenia do tej regulacji, postulując jej usunięcie” – przypomniał Abramowicz.

Zaznaczył, że wobec pozostawienia regulacji potrzebne jest wyjaśnienie, za naruszenie jakich obostrzeń i w jakich sytuacjach przedsiębiorcy mogą stracić wsparcie w postaci pomocy publicznej. Dlatego skierował do wicepremiera i ministra rozwoju, pracy i technologii Jarosława Gowina wniosek o wydanie objaśnień prawnych.

„W ocenie Rzecznika MŚP, przepisy art. 23 ustawy antycovidowej należy rozumieć w ten sposób, że odpowiedzialność przedsiębiorcy będzie dotyczyć wyłącznie naruszenia tych obostrzeń, które wiążą się z prowadzoną przez niego działalnością (np. podanie posiłku na miejscu w lokalu po godzinach, gdy jest to dozwolone), nie będzie zaś dotyczyła naruszenia takich obostrzeń, które pozostają bez związku z prowadzoną działalnością oraz po godzinach pracy przedsiębiorstwa (np. nieprzestrzeganie obowiązkowej kwarantanny lub naruszenie ograniczeń związanych z uczestniczeniem w zgromadzeniach publicznych)” – napisał Abramowicz w liście do Gowina.

„Przedsiębiorcy nie powinni również odpowiadać za naruszenia dokonane przez osoby, za które nie ponoszą odpowiedzialności (np. klientów sklepu niestosujących się do obowiązku zakrywania ust i nosa), co wydaje się oczywiste, ale na gruncie przedmiotowej regulacji budzi wątpliwości” – dodał rzecznik MŚP.

Źródła: PAP, [Biuro Rzecznika MŚP](#).

UOKiK radzi na co uważać, kupując przez internet świąteczne prezenty



Zamawiając prezenty świąteczne przez internet np. spoza UE przez platformy sprzedażowe, warto sprawdzić, kto jest sprzedawcą i za co odpowiada polski sklep. Jeśli sprzedawca jest w Azji, mogą być problemy z dochodzeniem praw – ostrzega UOKiK.

[W czwartkowym komunikacie](#) Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) radzi, by przed skorzystaniem z oferty sklepu internetowego typu: „Prosto od zagranicznego producenta, tanio”, „Nasi sprzedawcy z Azji”, „Klient jest importerem towaru”, sprawdzić dane przedsiębiorcy, gdzie ma siedzibę, czas dostawy. Warto upewnić się, że nie mamy do czynienia jedynie z pośrednikiem, który za nic nie odpowiada.

„W tym roku wiele osób, aby zminimalizować ryzyko zakażenia koronawirusem (wirusem KPCh – przyp. redakcji), będzie zamawiać prezenty świąteczne przez internet. Niektóre z nich mogą być sprowadzane spoza Unii Europejskiej przez platformy sprzedażowe działające w modelu dropshippingu. Polega on na tym, że konsument ma do czynienia z dwoma przedsiębiorcami” – powiedział prezes UOKiK Tomasz Chróstny, cytowany w komunikacie. Wyjaśnił, że pierwszy to przeważnie sklep internetowy zarejestrowany w Polsce. Drugi to najczęściej przedsiębiorca z siedzibą na Dalekim Wschodzie, np. w Chinach.

„Bardzo ważne jest, aby przed zakupem sprawdzić w regulaminie, kto tak naprawdę jest sprzedawcą i za co odpowiada polski sklep. Jeśli sprzedawca jest w Azji, bądźmy świadomi, że mogą powstać problemy z dochodzeniem naszych praw konsumenckich” – podkreślił.

Szef UOKiK zaapelował do konsumentów, by zwracali uwagę, z kim zawierają umowę i kto odpowiada za jej realizację. „Jeśli na stronie internetowej lub w regulaminie pojawiają się zapisy typu ‘sprzedawca towaru z Azji’ czy ‘klient jako importer towaru uiszcza opłaty celno-skarbowe’, konsumentowi powinna się zapalić czerwona lampka” – zwraca uwagę UOKiK.

Jeśli klient zdecyduje się na zakup, musi mieć świadomość, że w przypadku problemów, np. z wysyłką czy wadliwym towarem, reklamację będzie składał w Azji i może mieć problem z jej wyegzekwowaniem – przypomina Urząd.

Warianty dropshippingu

Ekspert UOKiK zweryfikował regulaminy sklepów działających w modelu dropshippingu. Wskazali na kilka wariantów dropshippingu. W pierwszym przedsiębiorca A jest sprzedawcą, a przedsiębiorca B – dostawcą i taka sytuacja jest najkorzystniejsza dla konsumentów, bo za wszystko odpowiada polska firma i obowiązuje polskie prawo konsumenckie. Przed transakcją można sprawdzić przedsiębiorcę, a w razie ewentualnych problemów – dochodzić roszczeń od sklepu, który jest na miejscu.

W sytuacji kiedy przedsiębiorca A jest pośrednikiem, ale działa w imieniu i na rzecz konsumenta, a przedsiębiorca B jest sprzedawcą, polski sklep wyraźnie wskazuje w regulaminie, że bierze na siebie niektóre lub wszystkie obowiązki sprzedawcy. „Optymalne dla konsumenta jest, aby to polski przedsiębiorca odpowiadał np. za wady towaru z tytułu rękojmi, za dostarczenie zakupów w określonym czasie czy przyjmował zwroty w przypadku odstąpienia od umowy” – wskazał UOKiK.

Trzeci wariant, w którym przedsiębiorca A jest tylko pośrednikiem, a przedsiębiorca B – sprzedawcą, to najczęstsza i najmniej korzystna sytuacja dla konsumentów. Pośrednik ma wobec nich tylko takie obowiązki, jakie wpisał do regulaminu. Czasami nie wpisuje żadnych. W tym wariancie konsumenci często muszą samodzielnie wysyłać zwroty produktów lub reklamacje do dalekich krajów, gdzie mogą obowiązywać odmienne przepisy.

Chróstny zaapelował do polskich przedsiębiorców, aby konstruując regulaminy swoich e-sklepów, korzystali z wzorców, które są przyjazne, korzystne i przejrzyste dla konsumentów, aby brali na siebie obowiązki sprzedawców dotyczące reklamacji czy odstąpienia od umowy. „Taka postawa im się opłaci. Przy dużej konkurencji na rynku e-commerce konsumenci docenią, że nie są odsyłani z problemami do Chin i chętniej będą korzystać z oferty rzetelnych sklepów” – podkreślił prezes UOKiK.

Urząd radzi, by przed zakupem sprawdzić m.in., czy na stronie sklepu jest regulamin; jeśli nie ma, to najlepiej tam nie kupować, bo nie wiadomo, jakie są prawa i obowiązki; jeśli jest, powinno się go dokładnie przeczytać i zwrócić uwagę, kto jest stroną umowy (sprzedawcą). Warto też sprawdzić, czy na stronie są kompletne informacje o sprzedawcy. Brak pełnej nazwy, siedziby czy danych kontaktowych może oznaczać, że sklep chce coś ukryć, np. że ma siedzibę poza UE. Podawanie danych i adresu przedsiębiorcy lub przedsiębiorcy, na którego rzecz działa, jest ustawowym obowiązkiem.

Dobrze jest zweryfikować również, czy firma ma siedzibę w Europejskim Obszarze Gospodarczym – w takim przypadku obowiązują prawa konsumenckie bardzo podobne do tych w Polsce, a w dochodzeniu roszczeń pomoże działające przy UOKiK Europejskie Centrum Konsumenckie.

W przypadku gdy klient miał do czynienia z nieuczciwym przedsiębiorcą internetowym, a płacił kartą, może odzyskać

pieniądze dzięki tzw. procedurze chargeback, składając reklamację do banku. Jeśli zobaczy jakąś podejrzaną stronę, może zawiadomić firmę hostingową lub rejestratora domeny. Ich dane można ustalić na stronie: www.dns.pl lub whois.domaintools.com (dla domen zagranicznych). Jeśli dojdzie do oszustwa, powinno się zawiadomić organy ścigania – policję, prokuraturę.

UOKiK przypomina, że konsumenci mogą uzyskać pomoc pod numerami tel.: 801 440 220 lub 22 290 89 16 (infolinia konsumencka), pod adresem e-mail: porady@dlakonsumentow.pl, u rzeczników konsumentów, w Europejskim Centrum Konsumenckim, tel.: 22 55 60 600 – w sprawach transgranicznych dotyczących państw UE, Norwegii, Islandii i Wielkiej Brytanii.

Źródła: PAP, [UOKiK](#).

Chiny będą cieszyć się lepszą gospodarką post-COVID niż wszystkie inne duże kraje



OECD ujawniło, że Chiny będą cieszyć się ożywieniem gospodarczym post-COVID, które przewyższa wszystkie inne duże kraje, z których większość odnotuje wyniszczone spadki ich PKB.

„Wykres przedstawiający prognozy PKB dla różnych krajów i obszarów pokazał, że Chiny były jedynym krajem na liście, który odnotował wzrost realnego PKB w 2020 r. z 1,8%, 8% w 2021 r. i 4,9% w 2022 r.” – informuje Sputnik.

„Dla porównania Stany Zjednoczone, po spadku o 3,7% w 2020 r., mają osiągnąć wzrost realnego PKB odpowiednio o 3,2% i 3,5% w 2021 i 2022 r.”.

„Wielka Brytania, w porównaniu z większością krajów na wykresie ucierpiała w większym stopniu w wyniku spadku PKB o 11,2% w 2020 r., a gorsze wyniki odnotowała tylko Argentyna – spadek o 12,9%”.

NEW-#GDP 2020 projections of @OECD countries. Hardest hit: 🇺🇸 🇨🇦.

🇨🇳-4.2%
🇺🇸-3.8%
🇨🇦-5.4%
🇮🇹-7.5%
🇫🇷-5.5%
🇩🇪-9.1%
🇪🇸-9.1%
🇯🇵-5.3%
🇰🇷-1.1%
🇦🇷-11.2%
🇨🇭-3.7%
🇦🇺-12.9%
🇩🇪-6.0%
🇮🇸+1.8%
🇮🇹-9.9%
🇸🇪-2.4%
🇮🇹-9.2%
🇮🇹-4.3%
🇮🇹-5.1%
🇮🇹-8.1%
🇮🇹-1.3%

(HT [@pitres](https://t.co/tiZX0I0uA5)) <https://t.co/tiZX0I0uA5>
[pic.twitter.com/JtkknuThFg](https://t.co/tiZX0I0uA5)

– Eric Feigl-Ding (@DrEricDing) [December 1, 2020](#)

Podczas gdy małe firmy nadal upadają, a ich zyski maleją, Amazon i inne ogromne międzynarodowe korporacje dołączyły do Chin, wychodząc z pandemii na mocnych podstawach ekonomicznych.

Amazon odnotował, że jego zyski podczas 'pandemii COVID' wzrosły o 100%, podczas gdy małe firmy straciły średnio 30% zysków, a 21% zostało trwale zamknięte.

Prezesi tych firm również zauważyli, że ich majątek osobisty wzrósł o dziesiątki miliardów, podczas gdy małe firmy straciły ponad 200 miliardów dolarów.

Podczas gdy Stany Zjednoczone i Europa nadal narażają swoich obywateli na paraliżujące blokady, ludzie w Chinach, z których pochodzi wirus ([którego istnienia do tej pory nie udowodniono](#)), cieszą się masowymi imprezami na basenach i w nocnych klubach, gdzie nie ma dystansu społecznego ani noszenia maseczek.

Niektórzy sugerowali, że filmy, które pojawiły się w Chinach we wczesnych dniach pandemii, pokazujące ludzi w konwulsjach i padających martwych na ulicach, były częścią propagandowego spisku mającego na celu przekonanie innych krajów, że koronawirus jest niezmiernie gorszy, niż się okazało.

Ta nadmierna reakcja trwa do dziś. W Wielkiej Brytanii toczą się obecnie dyskusje na temat trzeciej blokady, mimo że szpitale nie są przytłoczone, a roczne statystyki dotyczące zgonów nie wykraczają ponad normę.

**Firma, która jest
właścicielem systemów
głosowania Dominion, przed
wyborami otrzymała 400
milionów dolarów ze
szwajcarskiego konta
bankowego ufundowanego przez
komunistyczny chiński rząd i
firmy**



Dochodzenie w sprawie zgłoszeń SEC ujawniło, że firma będąca właścicielem Dominion Voting Systems otrzymała 400 milionów dolarów od szwajcarskiego banku mającego bliskie powiązania z chińskim rządem niecały miesiąc przed wyborami.

Dochodzenie koncentruje się na Staple Street Capital, która nabyła Dominion Voting Systems w 2018 roku.

Dominion Voting Systems obsługuje maszyny do głosowania w 28 stanach i został oskarżony przez prezydenta Trumpa i jego zwolenników o udział w usuwaniu milionów głosów na Trumpa, a

także o zamianie głosów na Bidena w noc wyborczą.

„W dniu 8 października 2020 r. Staple Street Capital złożył ofertę SEC Form D na kwotę sprzedaży w wysokości 400 000 000 USD z odbiorcą wynagrodzenia za sprzedaż określonego jako UBS Securities”, stwierdza dochodzenie, w którym odnotowano również, że kolejną płatność w wysokości 200 000 000 USD otrzymano w grudniu 2014 r.

„UBS Securities jest szwajcarskim bankiem inwestycyjnym, który posiada 24,99% udziałów w UBS Securities Co LTD, chińskim banku inwestycyjnym. Pozostałe 75% udziałów w UBS Securities CO LTD należy do rządu chińskiego ”- czytamy w raporcie.

Ogólnymi właścicielami UBS Securities Co LTD są;

- Beijing Guoxiang (33%)
- UBS (24.99%)
- Guangdong Comm. Group [zh] (14.01%)
- China Guodian (14%)
- COFCO Group (14%)

Oprócz UBS, pozostali czterej właściciele UBS Securities to komunistyczne chińskie grupy frontowe.

Beijing Guoxiang jest aktywem państwowym.

Guangdong Comm. Group w 100% udziałowcem jest rząd prowincji Guangdong.

China Guodian jest przedsiębiorstwem państwowym administrowanym przez SASAC.

Grupa COFCO jest przedsiębiorstwem państwowym pod bezpośrednim nadzorem SASAC.

SASAC Państwowa Komisja Nadzoru i Administracji Majątkami Rady Państwa (SASAC) jest specjalną komisją Chińskiej Republiki Ludowej, podlegającą bezpośrednio Radzie Państwa.

Ujawnienie, że Dominion Voting Systems ma powiązania finansowe z chińskim rządem za pośrednictwem UBS Securities, wzmocni twierdzenia zwolenników Trumpa, że „zagraniczni aktorzy działający w imieniu komunistycznych Chin mogli wtrącać się w wybory prezydenckie, aby pomóc Joe Bidenowi.

Inne połączenia pomiędzy Dominion Voting Systems i chińskiego rządu również pojawiły się w ostatnich tygodniach, w tym firmy Core Infrastructure Manager, Technologii Informacyjnych, Andy Huang, który wcześniej pracował dla China Telecom, które jest „w całości prowadzone przez chiński rząd,” poinformował [National Pulse](#).

Pełna partia dokumentów:

[2014-Staple-Street-Capital-Ii-a-L.p.-2014-Stock-_-Securites-
Offering-Form-DPobierz](#)

[2014-Staple-Street-Capital-Ii-L.p.-2014-Stock-_-Securites-
Offering-Form-DPobierz](#)

[2020-Staple-Street-Capital-Iii-a-L.p.-2020-Stock-_-Securites-
Offering-Form-DPobierz](#)

[2020-Staple-Street-Capital-Iii-L.p.-2020-Stock-_-Securites-
Offering-Form-DPobierz](#)

[UBS-increases-stake-in-Chinese-joint-venture-_-ReutersPobierz](#)

„Planned-Opolis” Bidena zniewoli Amerykę



Artykuł naukowy [opublikowany w kwietniu tego roku](#) przedstawia,

w jaki sposób inteligentne miasta i sztuczna inteligencja będą wykorzystywane do „egzekwowania wytycznych, zasad i nakazów rządowych w celu powstrzymania przyszłych epidemii”

W ramach prezydentury Bidena zrealizowane zostaną wieloletnie plany globalistów dotyczące wprowadzenia „planowanych-Opolis”.

Niedawny nagłówek sugerował, że Biden będzie kontynuował realizację planu inteligentnego miasta: [„Administracja Bidena może być dobra dla inteligentnych miast”](#):

„Ogólnie rzecz biorąc, retoryka kampanii Bidena miała tendencję do sygnalizowania dobrych rzeczy dla miejskich inicjatyw technologicznych. Prezydent elekt obiecał „zachęcać do innowacji i uruchamiać inteligentniejsze miasta” – ze szczególnym uwzględnieniem transportu”.

Chociaż są promowane jako futurystyczna wizja utopii, inteligentne miasta na całym świecie wykorzystywały technologię inteligentnych miast jako „centra dowodzenia i kontroli” w celu egzekwowania tyrańskich blokad COVID. W ramach Agendy ONZ 2030 świat [zmierza do budowy](#) tych miast.

W 2008 roku [OTN poinformował o](#) testowaniu inteligentnych miast w Korei Południowej. **Microsoft Billa Gatesa odegrał kluczową rolę w opracowaniu technologii.**

Do testu wybrano Koreę Południową, ponieważ, jak mówią twórcy miasta: „Istnieje historyczne oczekiwanie mniejszej prywatności”. [New York Times donosi](#):

„ Znaczna część tej technologii została opracowana w laboratoriach badawczych w Stanach Zjednoczonych, ale istnieje mniej przeszkód społecznych i prawnych utrudniających ich wdrażanie w Korei” – powiedział Townsend [dyrektor ds. Badań w Institute for the Future w Palo Alto w Kalifornii], który konsultował na własnym planie U-miasta Seulu, znanym jako Digital Media City. „Istnieje historyczne oczekiwanie

mniej prywatności. Korea jest gotowa odłożyć trudne pytania, aby przejąć inicjatywę i ustanowić standardy”.

Artykuł naukowy [opublikowany w kwietniu tego roku](#) przedstawia, w jaki sposób inteligentne miasta i sztuczna inteligencja będą wykorzystywane do „**egzekwowania wytycznych, zasad i nakazów rządowych w celu powstrzymania przyszłych epidemii**”. W artykule podsumowano, że „*Proponowana architektura i aplikacje wspomagane sztuczną inteligencją (...) mogą być wykorzystywane do skutecznego i terminowego egzekwowania środków społecznego dystansowania się oraz do optymalizacji wykorzystania zasobów w sytuacjach krytycznych*”.

Chiny budują miasta „odporne na COVID” [„z myślą o przyszłych blokadach”](#).

Indie wykorzystały swoje inteligentne miasto Varanasi do [egzekwowania](#) blokady COVID:

„Aby uważnie obserwować przemieszczanie się ludzi podczas blokady i [obserwować](#) osoby poddane kwarantannie w domu zakażone [COVID-19](#), [Varanasi](#), okręg wyborczy premiera, korzysta z telewizji przemysłowej i technologii systemu informacji geograficznej (GIS), do której ma dostęp za pośrednictwem zintegrowanego dowództwa i centrum kontroli (ICCC) utworzone w ramach misji [inteligentnego miasta](#)”.

Krótko mówiąc: „Permanentna inwigilacja”

PRANIE MÓZGU DZIECIOM: Lałki

Cry Babies pozwalają dzieciom „zaszczepić” swoje lalki, powodując znikanie z twarzy czerwonych, przypominających odrę kropek



Wydaje się, że rośnie świadomość niebezpieczeństw i nieskuteczności szczepionek, do tego stopnia, że lalka dla dzieci „Cry Babies” została zaprojektowana, aby [pracć mózgi niewinnym dzieciom](#), aby te uwierzyły, że szczepienie jest sposobem na „wyleczenie” choroby.

Reklama Cry Babies przedstawia dwie małe dziewczynki bawiące się lalką o imieniu „Kristal”, na której twarzy pojawiają się dziwne czerwone plamy. Kiedy dziewczynki zauważą plamy, ich reakcją jest natychmiastowe wstrzyknięcie lalce szczepionki, która powoduje, że czerwone plamy znikają .

„Patrz, ona ma pryszczę!” jedna dziewczyna mówi do drugiej.

„Daj jej zastrzyk!” druga odpowiada.

Na [stronie Cry Babies](#) opis lalki Kristal wyjaśnia, że „jest chora” i potrzebuje „odpowiedniego leku”, aby „pomóc jej poczuć się lepiej”.

„Jeśli dostanie kaszlu, podaj jej lekarstwo, które pomoże jej przestać kaszleć” – dodaje opis. „Jeśli dostanie gorączki,

będziesz musiał wytrzeć jej czoło moką szmatką, aby ją ochłodzić”.

„Kiedy na jej twarzy pojawiają się czerwone plamy, zrób jej zastrzyk, aby zniknęły!”. „Jak wszystkie Cry Babies, Kristal płacze prawdziwymi łzami, kiedy zabierzesz jej smoczek oraz wydaje realistyczne dźwięki dziecka. 6 akcesoriów w zestawie; smoczek, stetoskop, strzykawka, ściereczka, syrop na kaszel i termometr”.

Ostatecznym celem jest normalizacja szczepionek na każdą dolegliwość

Lalka Kristal, wraz z resztą składu Cry Babies, jest podobno dostępna w Stanach Zjednoczonych w Target, Walmart i Amazon. Firma, która je produkuje, IMC Toys, ma siedzibę w Wielkiej Brytanii.

Nawiasem mówiąc, pranie mózgu młodym dzieciom, aby uwierzyły, że szczepionki są „medycyną opartą na nauce”, to tylko część programu. Ostatecznym celem jest przekonanie następnego pokolenia, że szczepionki są „lekarstwem” na prawie wszystkie dolegliwości i uzależnienia, czy to wirusy plandemii takie jak Covid-19 lub [uzależnienia od alkoholu](#).

Innymi słowy, szczepionki są wszystkim, są „rozwiązaniem” dla wszelkich dolegliwości. Taki jest prawdziwy cel produktów dla dzieci, takich jak Cry Babies, o których rodzice powinni wiedzieć i unikać podczas tegorocznych zakupów świątecznych.

Na Twitterze zwolennicy prawdy o szczepionkach żartowali z Kristal, wskazując, że lalka prawdopodobnie nie ma rzeczywistych skutków ubocznych, takich jak biegunka, astma i drgawki.

„Lalka dostaje autoimmunologiczną / alergiczną wysypkę i wstrzykuje wysokie dawki kortykosteroidów / leków immunosupresyjnych, a wysypka ustępuje (przynajmniej na jakiś czas). Jak prawdziwi lekarze! ” napisał jeden z nich,

wspominając o tym, że lalka Kristal jest źle wyposażona, aby uczyć dzieci zawiłości dotyczących tego, jak naprawdę działają zastrzyki.

Inny zauważył, że taka propaganda jest ostoją amerykańskiego programu od wielu dziesięcioleci, choć w przeszłości była skierowana głównie do dorosłych odbiorców.

„Od późnych lat czterdziestych i wczesnych pięćdziesiątych telewizja szerzyła chorobę nadmiernego konsumpcjonizmu w społeczeństwach na całym świecie”. „Dodajmy do tego bardzo skuteczne narzędzie propagandowe, a świat korporacji szybko zdał sobie sprawę z propagandy z takimi produktami”.

Być może najlepsza rada pochodzi od jednego użytkownika, który zachęcał rodziców, aby programowali swoje dzieci zgodnie z prawdą, zamiast pozwalać im na programowanie propagandy sprzyjającej szczepionce.

„Pokaż dzieciom dzieci zranione przez szczepienia i historie ich rodziców” – dodaje, podkreślając, że następne pokolenie młodzieży musi zdawać sobie sprawę z tego, że szczepionki są niebezpieczne i szkodliwe i stanowią ryzyko, którego nie warto podejmować w prawie każdych okolicznościach.

Źródła:

[Twitter.com](https://twitter.com)

[CryBabies.toys](https://crybabies.toys)

[NaturalNews.com](https://naturalnews.com)

Fauci przyznał wreszcie, że szkoły powinny być otwarte



Zwolennik Lockdown, dr. Anthony Fauci, ostro skrytykowany za to, że w końcu przyznał, że szkoły powinny być otwarte pomimo koronawirusowych ograniczeń, a dzieciom zgotowano osiem miesięcy piekła bez powodu.

Podczas niedzielnego występu w programie ABC „This Week” Fauci stwierdził, że „Domyślną pozycją powinno być staranie się, jak to tylko możliwe, w rozsądnym zakresie, aby zatrzymać dzieci w szkole i sprowadzić je z powrotem do szkoły”.

“Close the bars and keep the schools open,” Dr. Anthony Fauci says, adding that while there is no solution that is “one size fits all,” the “best way to ensure the safety of the children in school is to get the community level of the spread low.”

<https://t.co/th9oAKhHYa>
[pic.twitter.com/pDuTdQ0Vfp](https://t.co/th9oAKhHYa)

– ABC News Politics (@ABCPolitics) [November 29, 2020](#)

„Jeśli spojrzeć na dane, rozprzestrzenianie się (wirusa) wśród dzieci i przez dzieci nie jest wcale takie duże, jak można by przypuszczać. Więc spróbujmy odzyskać dzieci ”- powiedział Fauci.

Senator Rand Paul, który [konsekwentnie domaga się wyjaśnienia](#), dlaczego szkoły zostały zamknięte bez żadnego naukowego powodu, powiedział, że Fauci „jest winien

[przeprosiny] każdemu samotnemu rodzicowi i dziecku w wieku szkolnym w Ameryce”.

Nawiązując do wyznania Fauciego, Paul powiedział: „Mówiłem mu to wiele razy tego lata”.

No, he owes one to every single parent and school-age child in America. <https://t.co/b0ieJhtuqJ>

– Rand Paul (@RandPaul) [November 29, 2020](#)

Tucker Carlson skrytykował Fauciego w poniedziałek, zwracając uwagę, że „krajowy zakład zdrowia publicznego 'torturował' dzieci przez osiem miesięcy bez wyraźnego powodu”.

„Władze to przyznały”, nalegał Carlson, dodając, że „najbardziej zdumiewająca część – i to naprawdę jest nagłówek tej historii – polega na tym, że wiedzieli, że się mylili, kiedy to robili. Ale kłamali na ten temat, nawet gdy amerykańskie dzieci zaczęły się zabijać”.

„Dlaczego właśnie to przytrafiło się Tony’emu Fauci?” Tucker zapytał, dodając: „Czy to nie całe zadanie Fauciego: „spójrz na dane?”. Tak jest. A jednak w jakiś sposób nigdy nie pomyślał, żeby to zrobić”.

**Wielka Brytania wdraża
wojskowy oddział INFOWAR do
walki z przeciwnikami**

szczepionek na COVID



Rząd brytyjski zmobilizował elitarną jednostkę ds. „Wojny informacyjnej”, aby zwalczać „bojowników antyszczepionkowych” i przerywać ich „propagandowe treści” w Internecie, według raportu [The Sunday Times](#).

Raport (za zaporą) mówi, że jednostka jest zwykle używana do pomocy w operacjach przeciwko Al-Kaidzie i Talibom, ale teraz zostanie skierowana do tych, którzy odważą się kwestionować świętość szczepień przeciwko COVID.

The army has mobilised an elite “information warfare” unit renowned for assisting operations against al-Qaeda and the Taliban to counter online propaganda against vaccines, as Britain prepares to deliver its first injections within days.

<https://t.co/7JY2gl0oMj>

– *The Times and The Sunday Times (@thetimes)* [November 29, 2020](#)

W raporcie odnotowano ponadto, że jednostka znana jako „Obronna jednostka specjalistyczna ds. Kultury” powstała w Afganistanie w 2010 r. i jest częścią 77. Brygady armii.

„Sekretna jednostka często pracowała ramie w ramie z psychologicznymi zespołami operacyjnymi” – dodaje raport.

Fajnie... Rząd zatrudniający wojsko do używania psyopsów w społeczeństwie, aby nikt nie odstępował od akceptowalnej opinii na temat szczepionki.

<https://www.bitchute.com/video/aQy7BsMzBQnI/>

The Times twierdzi, że ruch został ujawniony przez dokumenty, które „wyciekły”.

„Żołnierze już monitorują cyberprzestrzeń pod kątem zawartości Covid-19 i analizują, w jaki sposób obywatele Wielkiej Brytanii są atakowani w Internecie”, twierdzi.

Oczywiście rząd twierdzi, że w grę wchodzi Rosjanie... sposób na zmylenie ludzi i zaakceptowanie egzekwowania przez szpiegów grupowego myślenia.

„Gromadzi również dowody dezinformacji o szczepionkach z wrogich państw, w tym Rosji” – czytamy w raporcie.

Dokładnie to, co stanowi „dezinformację” dotyczącą szczepionek, będzie zależało od rządu i prawdopodobnie każdy, kto wskaże potencjalne skutki uboczne szczepień lub kwestionuje ideę nakazania szczepienia stanie się celem, czy to dosłownie przez prawo, czy też przez [uniemożliwienie uczestniczenia w życiu społecznym](#).

Po tym, jak „wyciek” wyszedł na jaw, brytyjskie Ministerstwo Obrony stwierdziło, że jednostka „nie jest skierowana do ludności Wielkiej Brytanii”, a jedynie do „wrogich zagranicznych aktorów”.

Dobra.

Podobnie jak [jednostka strachów GCHQ w Downing Street 10](#) również nie jest skierowana do opinii publicznej.

Dwa tygodnie temu [The London Telegraph](#) (Paywall) ujawnił, że szpiegzy z najbardziej tajnej brytyjskiej organizacji wywiadowczej i bezpieczeństwa osadzili „komórkę” w sercu rządu, aby dostarczać premierowi Borisowi Johnsonowi w czasie rzeczywistym informacji dotyczących ruchów społeczeństwa.

Words we didn't expect to read in 2020:

"GCHQ analysts have been given access to mobile phone data to track the public's movements during the national lockdown. The up-to-the-minute reports on compliance are passed to the Prime Minister" <https://t.co/SKqk5uRw0z>

– Big Brother Watch (@BigBrotherWatch) [November 19, 2020](#)

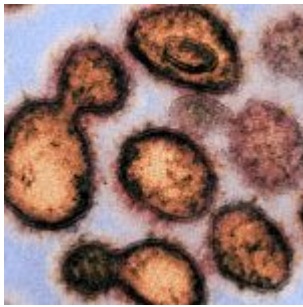
[Daily Mail](#) donosi również o rozwoju sytuacji, w której odnotowano, że GCHQ, którego zwykle zadaniem jest szpiegowanie terrorystów i obcych mocarstw, zostało skierowane do brytyjskiej opinii publicznej, aby ocenić, czy ludzie przestrzegają COVIDowych 'zasad', czy też nie, oraz zwalczać materiały anty-szczepionkowe.

Przemawiając [anonimowo do London Times](#) w listopadzie, źródło zauważyło, że „GCHQ otrzymało nakaz o usunięciu materiałów anty-szczepionkowych online i w mediach społecznościowych. Mają swoje sposoby, do monitorowania i zakłócania propagandy terrorystycznej”.

W raporcie zauważono, że agencja szpiegowska rozważała usunięcie stron internetowych i treści, które nie sprzyjają szczepieniom, a także „przeszkadzanie” osobom tworzącym te treści, „używając zestawu narzędzi opracowanych w celu zwalczania dezinformacji i materiałów rekrutacyjnych rozpowszechnianych przez Państwo Islamskie”.

COVID19 – dowody globalnego

oszustwa



COVID-19 i późniejsze reakcje rządu wydają się być częścią międzynarodowego spisku mającego na celu popełnienie oszustwa. Wydaje się, że nie ma dowodów na to, że wirus o nazwie SARS-CoV-2 wywołuje chorobę zwaną COVID-19.

Czasami musisz kierować się instynktem. Nie jestem ekspertem w dziedzinie genetyki i, jak zawsze, oczekuję poprawy. Jednak moją uwagę zwróciły niektóre badania opublikowane przez hiszpańskie czasopismo medyczne D-Salud-Discovery. Ich [rada doradcza](#) złożona z wybitnie wykwalifikowanych lekarzy i naukowców nadaje ich badaniom wiarygodność. Ich twierdzenie jest zdumiewające.

Genetyczne startery i sondy używane w testach RT-PCR do identyfikacji SARS-CoV-2 nie są ukierunkowane na nic konkretnego. Postępowałem zgodnie z technikami wyszukiwania przedstawionymi w [tym angielskim tłumaczeniu](#) ich raportu i mogę potwierdzić dokładność ich twierdzeń dotyczących sekwencji nukleotydów wymienionych w protokołach Światowej Organizacji Zdrowia. Możesz zrobić to samo.

D-Salud-Discovery oświadcza, że nie ma testów zdolnych do identyfikacji SARS-CoV-2. W związku z tym wszystkie twierdzenia dotyczące domniemanego wpływu COVID 19 na zdrowie populacji są bezpodstawne.

Cała oficjalna narracja COVID 19 jest oszustwem. Podobno nie ma naukowych podstaw dla jakiegokolwiek części tej narracji.

Jeśli te twierdzenia są trafne, możemy stwierdzić, że nie ma

Czyniąc to, ta „klasa pasożytów” potencjalnie popełniła niezliczone przestępstwa. Przestępstwa te mogą i powinny być przeanalizowane i rozpatrzone przed sądem.



RdRp Gene Matches to Human Chromosomes

Job Title: **Nucleotide Sequence**

RID: [V01542M5016](#) Search expires on 11-18 17:38 pm [Download All](#)

Program: **BLASTN** [Citation](#)

Database: **Genome [GRCh38.p13 reference, Annotation Release 109.20200228]** [See details](#)

Query ID: **lclQuery_36557**

Description: **None**

Molecule type: **nucleic acid**

Query Length: **18**

Other reports: [Distance tree of results](#) [MSA viewer](#)

Filter Results

Organism: only top 20 will appear ☐ exclude

[+ Add organism](#)

Percent Identity: to E value: to Query Coverage: to

[Filter](#) [Reset](#)

[Descriptions](#)
[Graphic Summary](#)
[Alignments](#)
[Taxonomy](#)

Sequences producing significant alignments

☒ select all 74 sequences selected

	Description	Max Score	Init Score	Query Cover	E value	Per. Ident	Accession
☒	Human sapiens chromosome 18 (genomic) path of type P10, GRCh38.p13 BACCH-RS-HS116_BACCH	30.7	56.5	80%	5.2	100.00%	NW_011337708.1
☒	Human sapiens chromosome 1, GRCh38.p13 Primary Assembly	30.7	2635	100%	5.2	100.00%	NC_000001.11
☒	Human sapiens chromosome 2, GRCh38.p13 Primary Assembly	30.7	3172	100%	5.2	100.00%	NC_000002.12
☒	Human sapiens chromosome 4, GRCh38.p13 Primary Assembly	30.7	2581	100%	5.2	100.00%	NC_000004.12
☒	Human sapiens chromosome 7, GRCh38.p13 Primary Assembly	30.7	2470	100%	5.2	100.00%	NC_000007.14
☒	Human sapiens chromosome 10, GRCh38.p13 Primary Assembly	30.7	1686	100%	5.2	100.00%	NC_000010.11
☒	Human sapiens chromosome 14, GRCh38.p13 Primary Assembly	30.7	1548	100%	5.2	100.00%	NC_000014.9

Wytyczne WHO dotyczące badan laboratoryjnych stanowią:

Czynnik etiologiczny [przyczyna choroby] odpowiedzialny za skupisko przypadków zapalenia płuc w Wuhan został zidentyfikowany jako nowy betakoronawirus (z tej samej rodziny co SARS-CoV i MERS-CoV) poprzez sekwencjonowanie nowej generacji (NGS) z hodowanego wirusa lub bezpośrednio z próbek otrzymanych od kilku pacjentów z zapaleniem płuc."

WHO twierdzi, że wirus SARS CoV-2 jest powodem choroby COVID-19. Twierdzą również, że ten wirus został wyraźnie zidentyfikowany przez naukowców z Wuhan.

W WHO'wskim Novel Coronavirus 2019-nCov Situation Report 1 na temat koronawirusa 2019-nCov 1 stwierdza się:

Chińskie władze zidentyfikowały nowy typ koronawirusa, który został wyizolowany 7 stycznia 2020 r. W dniu 12 stycznia 2020 r. Chiny udostępniły krajom sekwencję genetyczną nowego koronawirusa do wykorzystania przy opracowywaniu określonych zestawów diagnostycznych."

Te dwa oświadczenia WHO jasno sugerują, że wirus SARS-CoV-2 został wyizolowany (co oznacza oczyszczony do badań), a następnie zidentyfikowano sekwencje genetyczne z wyizolowanej próbki. Na tej podstawie opracowano i rozprowadzono na całym świecie zestawy diagnostyczne do testowania wirusa w miastach i społecznościach na całym świecie. Według WHO i chińskich naukowców testy te wykryją wirusa, który powoduje COVID 19.

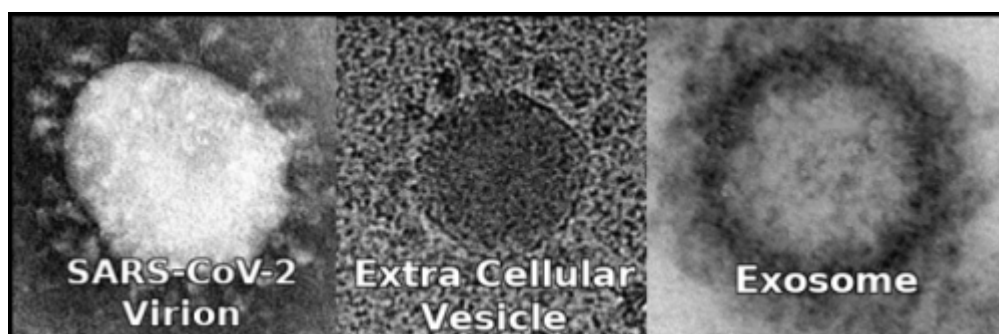
Jednak WHO stwierdza również:

Pracując bezpośrednio na podstawie informacji o sekwencjach, zespół opracował serię testów amplifikacji genów (PCR) wykorzystywanych przez laboratoria."

Naukowcy z Wuhan opracowali testy amplifikacji genów na

podstawie „informacji o sekwencji”, ponieważ nie było wyizolowanej, oczyszczonej próbki tak zwanego wirusa SARS-CoV-2. Pokazali również obrazy z mikroskopu elektronowego nowo odkrytych wirionów (kolczastej kulki białkowej zawierającej wirusowe RNA).

Jednak takie struktury białek nie są wyjątkowe. Wyglądają jak inne okrągłe pęcherzyki, takie jak pęcherzyki endocytarne i egzosomy.



Wirusolodzy twierdzą, że nie jest możliwe „wyizolowanie” wirusa, ponieważ replikuje się on tylko w komórkach gospodarza. Dodają, że Postulaty Kocha nie mają zastosowania, ponieważ dotyczą bakterii (czyli organizmów żywych). Zamiast tego wirusolodzy obserwują cytopatogenne skutki wirusa (CPE), powodujące mutację i degradację komórek w hodowlach komórkowych.

Kiedy chińscy naukowcy po raz pierwszy zsekwencjonowali pełny genom SARS-CoV-2, zaobserwowali CPE w komórkach Vero E6 i Huh7. Vero E6 to unieśmiertelniona linia komórek małpich, a Huh7 to unieśmiertelnione komórki rakowe (rakotwórcze). Oznacza to, że były one utrzymywane in vitro (w hodowlach na płytkach Petriego) przez wiele lat.

Centralnym punktem oficjalnej historii SARS-CoV-2 jest idea, że □□ jest to wirus odzwierzęcy, zdolny do pokonywania dystansu między zwierzętami a ludźmi. Kiedy naukowcy z amerykańskiego CDC „zainfekowali” różne komórki nowym wirusem, zauważyli, co następuje:

Zbadaliśmy zdolność SARS-CoV-2 do infekowania i replikacji w

kilku popularnych liniach komórkowych naczelnych i ludzkich, w tym ludzkich komórkach gruczołakoraka (A549) [komórki płuc], ludzkich komórkach wątroby (HUH7.0) i ludzkich embrionalnych komórkach nerkowych (HEK-293T), oprócz Vero E6 i Vero CCL81 [komórki małpy]... Nie zaobserwowano efektu cytopatycznego w żadnej z linii komórkowych z wyjątkiem komórek Vero [komórki małpy]... Komórki HUH7.0 i 293T wykazały jedynie niewielką replikację wirusa i Komórki A549 [ludzkie komórki tkanki płucnej] były niezgodne z zakażeniem SARS-CoV-2”.

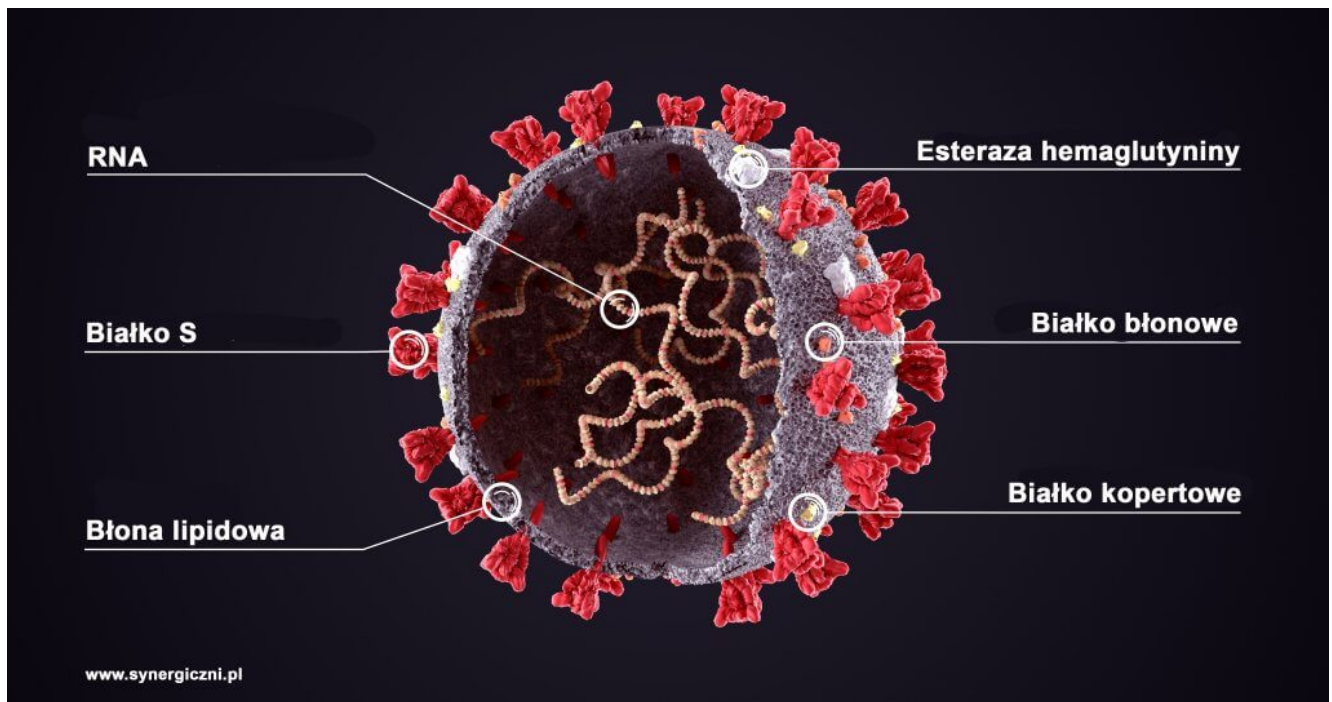
CDC nie zaobserwował żadnego CPE w ludzkich komórkach. Nie widzieli żadnych dowodów na to, że ten rzekomy wirus spowodował jakąkolwiek chorobę człowieka. Ten rzekomy ludzki wirus nie wykazywał też żadnej godnej uwagi replikacji w ludzkich komórkach, co sugeruje, że infekcja z człowieka na człowieka byłaby niemożliwa.

Dostrzegając ten problem, zespół polskich naukowców wprowadził tego sekwencjonowanego „wirusa” do [komórek nabłonka ludzkiego \(dróg oddechowych\)](#). Obserwowali wpływ na te kultury HAE przez 5 dni. Zauważyli znacznie większą replikację niż naukowcy z CDC, ale ostatecznie stwierdzili:

„Nie zaobserwowaliśmy żadnego uwolnienia wirusa z podstawno-bocznej strony hodowli HAE”.

Oznacza to, że nie widzieli żadnych dowodów rzekomych wirionów naruszających błonę ściany komórkowej. Ponownie sugerujemy, że ten tak zwany wirus nie jest zaraźliwy dla ludzi.

Nie jest jasne, czy SARS-CoV-2 jest ludzkim wirusem zdolnym do wywoływania choroby. Może nawet nie istnieć fizycznie. Czy to nic innego jak koncepcja oparta na *predykcyjnych* sekwencjach genetycznych?



Podróż odkrywczą

Wuhan Center for Disease Control and Prevention oraz Shanghai Public Health Clinical Center opublikowały [pierwszy pełny genom SARS-CoV-2](#) (MN908947.1). To było wielokrotnie aktualizowane. Jednak MN908947.1 był pierwszą sekwencją genetyczną opisującą rzekomy czynnik *etiologiczny* COVID-19 (SARS-CoV-2).

Wszystkie kolejne roszczenia, testy, terapie, statystyki, opracowywanie szczepionek i wynikające z nich zasady są oparte na tej sekwencji. Jeśli testy tego *nowego* wirusa nie zidentyfikują niczego, co mogłoby wywołać chorobę u ludzi, cała narracja COVID-19 jest niczym innym jak farsą.

[Badacze z Wuhan, stwierdzili](#), że już skutecznie poskładali sekwencję genetyczną SARS CoV-2, przez dopasowanie fragmentów znajdujących się w próbkach zawierających inne, uprzednio odkryte, sekwencje genetyczne. Z zebranych materiałów stwierdzili, że 87,1% pasuje do koronawirusa SARS (SARS-Cov). Zastosowali [de novo assembly](#) i ukierunkowaną reakcję PCR i znaleźli 29 891 par zasad, które w 79,6% są zgodne z SARS-CoV.

Musieli użyć *de novo assembly*, ponieważ nie mieli wiedzy *a priori* o prawidłowej kolejności lub kolejności tych fragmentów. Po prostu stwierdzenie WHO, że chińscy naukowcy wyizolowali wirusa 7 stycznia, jest fałszywe.

Zespół z Wuhan wykorzystał 40 rund amplifikacji RT-qPCR, aby dopasować fragmenty cDNA (uzupełniające się DNA zbudowane z fragmentów RNA z próbek) z opublikowanym genomem koronawirusa SARS (SARS-CoV). Niestety nie jest jasne, jak dokładny jest oryginalny genom SARS-CoV.

W 2003 roku zespół [naukowców z Hongkongu](#) przebadali 50 pacjentów z ciężkim ostrym zespołem oddechowym (SARS). Pobrali próbki od 2 z tych pacjentów i opracowali hodowlę w komórkach wątroby płodu małpy.

Stworzyli 30 klonów znalezionej materiału genetycznego. Nie mogąc znaleźć dowodów na istnienie żadnego innego znanego wirusa, tylko w jednej z tych sklonowanych próbek znaleźli sekwencje genetyczne „nieznanego pochodzenia”.

Severe acute respiratory syndrome coronavirus 2 isolate SARS-CoV-2/human/USA/MD-MDH-0324/2020, complete genome

Sequence ID: [MW264019.1](#) Length: 29811 Number of Matches: 1

Range 1: 26288 to 26435 [GenBank](#) [Graphical](#) [? Next Match](#) [A Previous Match](#)

Score	Expect	Identical	Gaps	Strand
452 bits(228)	8e-125	228/228(100%)	0/228(0%)	Plus/Plus
Query 1	ATGTACTCATTGGTTTCGGAAAGACAGGTACGTTAATAGTTAATAGCGTACTCTCTTTT	60		
Subject 26288	ATGTACTCATTGGTTTCGGAAAGACAGGTACGTTAATAGTTAATAGCGTACTCTCTTTT	26267		
Query 61	CTTGCTTTCGGGATTCCTGCTAGTTACACTAGCCATCTTACTGCGCTTCGATTGGT	120		
Subject 26268	CTTGCTTTCGGGATTCCTGCTAGTTACACTAGCCATCTTACTGCGCTTCGATTGGT	26327		
Query 121	GCGTACTGCTGCAATATTGTTACGTGAGTCTTGTAACCTCTCTTTTACGTTTACTCT	180		
Subject 26328	GCGTACTGCTGCAATATTGTTACGTGAGTCTTGTAACCTCTCTTTTACGTTTACTCT	26387		
Query 181	CGTGTTAAAAATCTGAATCTCTTAGAGTTCCTGATCTCTTGGTCTAA	228		
Subject 26388	CGTGTTAAAAATCTGAATCTCTTAGAGTTCCTGATCTCTTGGTCTAA	26435		

Badając te nieznane sekwencje RNA, stwierdzili, że 57% pasują do bydłęcego koronawirusa i mysiego wirusa zapalenia wątroby i wywnioskowali, że należy do rodziny Coronaviridae. Biorąc pod uwagę te sekwencje, aby sugerować nowo odkryty wirus SARS-CoV (nowe odkrycie to ambrozja dla naukowców), zaprojektowali startery RT-PCR do testowania tego nowego wirusa. Naukowcy stwierdzili:

Startery do wykrywania nowego wirusa zaprojektowano do wykrywania RT-PCR tego genomu koronawirusa związanego z zapaleniem płuc u ludzi w próbkach klinicznych. Spośród 44

próbek z jamy nosowo-gardłowej dostępnych od 50 pacjentów z SARS, 22 miało dowody na obecność RNA koronawirusa związanego z zapaleniem płuc u ludzi.”

Połowa badanych pacjentów, którzy mieli te same objawy, uzyskała wynik pozytywny dla tego nowego rzekomego wirusa. Nikt nie wie, dlaczego druga połowa uzyskała wynik negatywny na obecność tego nowego wirusa SARS-CoV. Takie pytanie nie padło.

Ten rzekomy wirus miał tylko 57% dopasowanie sekwencji do rzekomo znanego koronawirusa. Pozostałe 43% „tam” po prostu było. Zsekwencjonowane dane zostały wyprodukowane i zapisane jako nowy genom GenBank Accession No. [AY274119](#).

Naukowcy z Wuhan następnie znaleźli 79,6% dopasowania sekwencji do AY274119 i dlatego nazwali go nowym szczepem SARS-CoV (2019-nCoV – ostatecznie przemianowanym na SARS-CoV-2). Nikt na żadnym etapie tego procesu nie wyprodukował żadnej wyizolowanej, oczyszczonej próbki żadnego wirusa. Jedyne, co mieli, to dopasowania sekwencji procentowej do innych dopasowań sekwencji procentowej.

Nic nie wyizolowano

Naukowcy są bardzo zirytowani, ponieważ wciąż mówią, że wirus został wyizolowany, ale nikt im nie wierzy. Dzieje się tak, ponieważ jak dotąd nikt nie dostarczył ani jednej oczyszczonej próbki wirusa SARS-CoV-2. Zamiast tego mamy kompletny genom i, jak za chwilę odkryjemy, nie jest to szczególnie przekonujące.

Dziennikarze śledczy Torsten Engelbrecht i Konstantin Demeter poprosili niektórych naukowców, którzy twierdzili, że mają zdjęcia wirionów SARS-CoV-2, aby potwierdzili, że są to obrazy izolowanego, oczyszczonego wirusa. [Żaden z nich tego nie zrobił.](#)

W Australii naukowcy z [Instytutu Doherty](#) ogłosili,

że [wyizolowali wirusa SARS-CoV-2](#). Poproszeni o wyjaśnienie naukowcy powiedzieli:

„Mamy krótkie (RNA) sekwencje z testu diagnostycznego, które można wykorzystać w testach diagnostycznych”

To wyjaśnia, dlaczego [rząd Australii](#) oświadczył:

Wiarygodność testów COVID-19 jest niepewna ze względu na ograniczoną bazę dowodów... Dostępne są ograniczone dowody pozwalające ocenić dokładność i użyteczność kliniczną dostępnych testów COVID-19”.

W Wielkiej Brytanii w lipcu grupa zaniepokojonych naukowców [napisała list](#) do premiera Wielkiej Brytanii Borisa Johnsona, w którym poprosili go o aby:

Przedstawić niezależnie recenzowane dowody naukowe potwierdzające, że wirus Covid-19 został wyizolowany.”

Do tej pory nie otrzymali odpowiedzi.

Podobnie brytyjski badacz [Andrew Johnson](#) złożył wniosek o wolność informacji do Public Health England (PHE). Poprosił ich o dostarczenie mu swoich danych opisujących izolację wirusa SARS-CoV-2. Na co [odpowiedzieli](#):

PHE może potwierdzić, że nie zawiera informacji w sposób sugerowany w Twojej prośbie”.

Kanadyjska badaczka Christine Massey wystąpiła z podobną prośbą o ujawnienie informacji, prosząc o to samo kanadyjski rząd. Na co [odpowiedział rząd Kanady](#):

Po dokładnym wyszukiwaniu z przykrością informujemy, że nie mogliśmy znaleźć żadnych danych odpowiadających na Państwa żądanie”.

CDC w USA oświadczyło w [RT-PCR Diagnostic Panel](#):

... Obecnie nie są dostępne ilościowo określone izolaty wirusa 2019-nCoVWykrycie wirusowego RNA może nie wskazywać na obecność zakaźnego wirusa lub że 2019-nCoV jest czynnikiem wywołującym objawy kliniczne."

Ostatnia aktualizacja 13 lipca 2020 r., CDC jeszcze nie pozyskała czystej próbki wirusa od jakiegokolwiek pacjenta, u którego stwierdzono chorobę COVID-19. Otwarcie przyznają, że ich testy niekoniecznie pokazują, czy SARS-CoV-2 jest obecny lub powoduje COVID 19.

Powiedziano nam, że nic z tego nie ma znaczenia. Że jesteśmy ignorantami i po prostu nie rozumiemy wirusologii. Dlatego musimy przyjąć obrazy rzeczy, o których wiemy, że mogą być czymś innym, a sekwencje genetyczne (które mogą być czymś innym) jako ostateczny dowód, że ten wirus i choroba, którą ma wywoływać, są prawdziwe.

Orf1 Gene Human Chromosome Match				
Homo sapiens chromosome 6, GRCh38.p13 Primary Assembly				
Sequence ID: NC_000006.12 Length: 170805979 Number of Matches: 481				
Range 1: 44996991 to 44997007 GenBank Graphics ▼ Next Match ▲ Previous Match				
Score	Expect	Identical	Gaps	Strand
34.2 bits(17)	0.67	17/17(100%)	0/17(0%)	Plus/Plus
Query 2	CCTGTGGGTTTTACT	18		
Sbjct 44996991	CCTGTGGGTTTTACT	44997007		

Testowanie po nic

WHO i każdy rząd, think tank, komitet sterujący polityką, rządowy doradca naukowy, instytucje ponadnarodowe i inne osoby, które promują oficjalną narrację o COVID-19, zapewniają, że SARS-CoV-2 powoduje COVID-19.

Chociaż nikt nigdy nie wyprodukował próbki tego rzekomego wirusa, rzekomy genom SARS-CoV-2 [został opublikowany](#). Jest w domenie publicznej.

Mówi się, że kluczowe [sekwencje genetyczne](#) w genomie SARS-CoV-2 mają określone funkcje. Są to białka docelowe, które

naukowcy badają, aby zidentyfikować obecność „wirusa”. Obejmują one:

- Gen polimerazy RNA (Rd-Rp) – umożliwia replikację RNA SARS-CoV-2 w cytoplazmie komórek nabłonka chorych na COVID-19.
- Gen S (Orf2) – ta glikoproteina tworzy kołec na powierzchni wirionu SARS-CoV-2, który rzekomo ułatwia wiązanie SARS-CoV-2 z receptorami ACE2 na komórkach, umożliwiając RNA wewnątrz powłoki białka wirionu (kapsyd) przejście do teraz zainfekowanej komórki.
- Gen E (Orf1ab) – małe białko błonowe używane w składaniu wirusa
- Gen N (Orf9a) – gen nukleokapsydu, który wiąże RNA podczas tworzenia kapsydu

WHO prowadzi [publicznie dostępny rejestr](#) starterów RT-PCR i sond używanych do testowania SARS-CoV-2. Startery to specyficzne sekwencje nukleotydowe, które wiążą się (łączą) z nicią antysensowną i sensowną zsyntetyzowanego cDNA (nazywane odpowiednio starterami do przodu i do tyłu).

Nici cDNA rozdzielają się po podgrzaniu i przekształcają po schłodzeniu. Przed schłodzeniem sekwencje nukleotydowe zwane sondami są wprowadzane do hybrydyzacji z określonymi regionami docelowymi podejrzanego genomu wirusa. Podczas amplifikacji, gdy obszary między starterami wydłużają się, gdy starter uderza w sondę, sonda rozpada się, uwalniając fluorescent lub barwnik, który następnie może zostać odczytany przez naukowców.

Naukowcy twierdzą, że to identyfikacja tych markerów dowodzi obecności SARS-CoV-2 w próbce.

Coś innego, co jest publicznie dostępne, to [podstawowe narzędzie wyszukiwania lokalnego dopasowania](#) (BLAST). Dzięki temu każdy może porównać opublikowane sekwencje nukleotydów ze wszystkimi zapisanymi w genetycznej bazie danych National

Institutes of Health (NIH) Stanów Zjednoczonych o nazwie GenBank. Dlatego możemy BLASTOWAĆ zastrzegane startery SARS-CoV-2, sondy i sekwencje genów docelowych.

Protokoły WHO do przodu i do tyłu oraz protokoły sondy dla rzekomego genomu wirusa SARS-CoV-2 opierają się na profilach genów RdRp, Orf1, N i E. Każdy może przeprowadzić je przez BLAST, aby zobaczyć, co znajdzie.

Istotną sekwencją nukleotydową RdRP, używaną jako starter do przodu, jest – ATGAGCTTAGTCCTGTTG. Jeśli przeprowadzimy nukleotydowy BLAST, jest to rejestrowane jako kompletny *izolat* SARS-CoV-2 ze 100% dopasowaną identycznością sekwencji. Podobnie, odwrotna sekwencja startera genu E – ATATTGCAGCAGTACGCACACA – ujawnia obecność sekwencji Orf1ab, która również *identyfikuje* SARS-CoV-2.

Jednak BLAST umożliwia także przeszukiwanie sekwencji nukleotydów genomów drobnoustrojów i człowieka. Jeśli szukamy sekwencji RdRp SARS-CoV-2, ujawnia ona 99 ludzkich chromosomów ze 100% zgodnością sekwencji. Orf1ab (gen E) zwraca 90 ze 100% identycznością sekwencji z ludzkimi chromosomami.

Robiąc to samo dla tych sekwencji, wyszukując mikroorganizmy, znajdziemy 92 drobnoustroje w 100% zgodne z genem SARS-CoV-2 E i 100 dopasowanych drobnoustrojów o 100% identyczności sekwencji z istotnym genem SARS-CoV-2 RdRp.

Ilekoć sprawdzamy tak zwane unikalne markery genetyczne dla SARS-CoV-2, zapisane w protokołach WHO, znajdujemy pełne lub wysokoprocentowe dopasowania z różnymi fragmentami ludzkiego genomu. Sugeruje to, że sekwencje genetyczne, które mają identyfikować SARS-CoV-2, nie są unikalne. Może to być wszystko, od sekwencji drobnoustrojów po fragmenty ludzkich chromosomów.

Tak zwane osoby [weryfikujące fakty](#), takie jak projekt *Health Feedback* firmy Reuters, szybko odrzuciły twierdzenia [tych, którzy zauważyli](#) widoczny brak specyficzności w rzekomym

genomie SARS-CoV-2.

Używając mnóstwa słomianych argumentów, takich jak: „to twierdzenie sugeruje, że każdy test powinien być pozytywny” (a tak nie jest), ich próba obalenia [wygląda](#) mniej więcej [tak](#):

Startery są zaprojektowane tak, aby wiązały się z określonymi sekwencjami nukleotydów, które są unikalne dla wirusa. Starter do przodu może wiązać się z określonym chromosomem, ale starter do tyłu nie wiąże się z tym samym chromosomem, więc chromosom nie jest obecny w wirusie SARS-CoV-2. Ponadto, ponieważ startery w przód i w tył otaczają sekwencję, która ma być amplifikowana, sekwencja cDNA między starterami jest unikalna dla wirusa.

Wydaje się to celowo przeinaczać znaczenie tych ustaleń, przedstawiając argument, którego nie wysuwa nikt oprócz samych weryfikatorów faktów. Przeszukiwania BLAST pokazują, że te sekwencje docelowe nie są unikalne dla SARS-CoV-2. Nie trzeba też znajdować wszystkich celów, aby wynik był pozytywny.

Marokańscy naukowcy [zbadali epidemiologię](#) rzekomych marokańskich przypadków SARS-CoV-2. Dziewięć procent było pozytywnych dla trzech genów, osiemnaście procent było pozytywnych dla dwóch genów, a siedemdziesiąt trzy procent dla jednego. Jak przed chwilą omówiliśmy, wiele mogło być pozytywnych dla żadnego.

Jest to całkowicie zgodne z [wytycznymi dotyczącymi testów WHO](#). Stwierdzają:

„Optymalna diagnoza obejmuje NAAT [test amplifikacji kwasu nukleinowego] z co najmniej dwoma niezależnymi od genomu celami SARS-CoV-2; jednakże na obszarach, gdzie transmisja jest powszechna, można zastosować prosty algorytm pojedynczego celu... Jeden lub więcej negatywnych wyników niekoniecznie wyklucza zakażenie SARS-CoV-2.”

Bez względu na fałszywe argumenty dobrze finansowanych *weryfikatorów faktów*, jeśli startery do przodu i do tyłu identyfikują śmieci, być może jeden jest fragmentem chromosomu, a drugi sekwencją drobnoustrojów, wówczas wzmocniony region między nimi jest prawdopodobnie również śmieciami.

Argument, że RT-PCR znajduje tylko RNA, jest zwodniczy. Naturalna transkrypcja (oddzielenie nici DNA) zachodzi podczas ekspresji genów. Nikt nie mówi, że całe chromosomy lub mikroby są sekwencjonowane w rzekomym genomie SARS-CoV-2. Choć mogą, z tego, co wiemy. Mówią, że rzekome markery używane do testowania tego rzekomego wirusa nie nadają się odpowiednio.

S Gene Matches with Microbes

Job Title: Nucleotide Sequence
RID: UZCMATD016 Search expires on 11-17-2020 11:17:38 pm Download All
Program: BLASTN
Database: Representative genomes (ref_prok_rep_genomes)
Query ID: IdQuery_49871
Description: None
Molecule type: dna
Query Length: 25
Other reports: Distance tree of results MSA viewer

Filter Results

Organism: only top 20 will appear
Type common name, binomial, taxid or group name
+ Add organism
Percent Identity: to E value: to Query Coverage: to Filter Reset

Sequences producing significant alignments

Description	Max Score	Total Score	Query Cover	% Ident	Per. Ident	Accession
Dubautia succinatiphila J11103 supercontig 2, whole genome shotgun sequence	38.2	38.2	76%	0.99	100.00%	NZ_LN531188.1
Shewanella aeraria JCM 15074, whole genome shotgun sequence	38.2	38.2	76%	0.99	100.00%	NZ_LN531188.1
Lactobacillus pasteurii strain JCM 13617 contig4, whole genome shotgun sequence	38.2	38.2	76%	0.99	100.00%	NZ_LN531188.1
Lactobacillus pasteurii strain JCM 13617 contig4, whole genome shotgun sequence	38.2	38.2	76%	0.99	100.00%	NZ_LN531188.1
Lactobacillus pasteurii strain JCM 13617 contig4, whole genome shotgun sequence	38.2	38.2	72%	0.9	100.00%	NZ_LN531188.1
Lactobacillus pasteurii strain JCM 13617 contig4, whole genome shotgun sequence	38.2	38.2	72%	0.9	100.00%	NZ_LN531188.1

Testy RT-PCR nie sekwencjonują całego genomu. Poszukują przypadków specyficznej fluorescencji sondy, aby wskazać obecność sekwencji, o których mówi się, że istnieją. Sekwencje te są zdefiniowane w MN908947.1 i kolejnych aktualizacjach. Te startery i sondy nie mogą ujawnić niczego poza dopasowaniami RNA wyekstrahowanymi z niekodującego, czasami nazywanego „śmieciowym” DNA (cDNA).

Na przykład [gen SARS-CoV-2 S](#) ma być wysoce specyficzny dla genomu wirusa SARS-CoV-2. Sekwencja docelowa to – TTGGCAAATTCAAGACTCACTTTC. Wyszukiwanie mikrobiologiczne BLAST zwraca 97 dopasowań drobnoustrojów ze 100% zgodnością

sekwencji. Najniższe dopasowanie procentowe tożsamości, w pierwszej setce, to 95%. Ludzki genom BLAST również znajduje 100% dopasowanie sekwencji do 86 fragmentów ludzkich chromosomów.

Bez względu na to, gdzie spojrzysz w rzekomym genomie SARS-CoV-2, w protokołach testowych WHO nie ma nic, co jasno identyfikuje, co to jest. Cały genom może być fałszywy. Testy nie dowodzą istnienia SARS-CoV-2. Odsłaniają jedynie zupełnieokreślonego materiału genetycznego.

Jeśli tak, ponieważ nie ma wyizolowanych ani oczyszczonych próbek wirusa bez wykonanego testu, nie ma dowodów na istnienie SARS-CoV-2. Dlatego nie ma żadnych dowodów na istnienie choroby zwanej COVID-19.

Oznacza to, że nie ma podstaw naukowych do jakichkolwiek twierdzeń dotyczących liczby przypadków COVID-19, przyjęć do szpitali lub wskaźników śmiertelności. Wszystkie środki podjęte w celu zwalczania tego śmiercionośnego wirusa są prawdopodobnie oparte na niczym.

Ostateczne oszustwo

Oszustwo to przestępstwo. [Prawną definicją](#) oszustwa jest:

„Jakaś podstępna praktyka lub umyślna sztuczka, której celem jest odebranie komuś prawa lub wyrządzenie mu krzywdy”.

Prawna definicja spisku to:

„Połączenie lub konfederacja między dwiema lub więcej osobami utworzonymi w celu popełnienia, wspólnym wysiłkiem, jakiegoś czynu niezgodnego z prawem lub przestępstwa”

Wydaje się, że ci, którzy twierdzą, że mamy do czynienia z pandemią, nie dostarczyli żadnych dowodów na to, że wirus o nazwie SARS-CoV-2 wywołuje chorobę zwaną COVID-19. Wszystkie informacje silnie sugerujące taką możliwość są łatwo dostępne w domenie publicznej. Każdy może to przeczytać.

Aby nastąpiło oszustwo, oszustwo musi być umyślne. Intencją musi być celowe pozbawienie innych ich praw lub zranienie ich w inny sposób. Jeśli istnieją dowody zмовy między osobami i organizacjami w celu popełnienia oszustwa, jest to spisek (w jurysdykcjach prawa zwyczajowego) lub [wspólne przedsiębiorstwo przestępcze](#) (JCE) na mocy prawa międzynarodowego.

Wygląda na to, że COVID-19 był celowo wykorzystywany jako *casus belli* do prowadzenia wojny z ludzkością. Zostaliśmy uwięzieni we własnych domach, nasza wolność przemieszczania się została ograniczona, wolność słowa i wypowiedzi została ograniczona, prawa do protestowania zostały ograniczone, oddzieloni od bliskich, firmy zniszczone, zbombardowani psychicznie, w kagańcach i terroryzowani.

Co gorsza, chociaż nie [ma dowodów](#) na *bezprecedensową* śmiertelność ze wszystkich przyczyn, odnotowano *bezprecedensowy* wzrost liczby zgonów. Są one [ściśle powiązane z lockdownami](#), które doprowadziły do □ wycofania świadczeń zdrowotnych, za które płacimy, i zmiany orientacji publicznych usług zdrowotnych na leczenie jednej domniemanej choroby z wyłączeniem wszystkich innych.

Ponadto ci, którzy przekazali historię COVID-19, sugerują, że ta domniemana choroba stanowi uzasadnienie dla całkowitej restrukturyzacji światowej gospodarki, naszych systemów politycznych, społeczeństw, kultur i [samej ludzkości](#).

Dopuszczenie do udziału w ich tzw. „nowej normalności”, która jest hurtowym przekształceniem całego naszego społeczeństwa bez naszej zgody, nalegają, abyśmy podporządkowali się ich warunkom.

Obejmują one między innymi biometryczny nadzór nad wszystkimi, scentralizowaną kontrolę i monitorowanie wszystkich naszych transakcji, opresyjne ograniczenia biznesowe i społeczne oraz skuteczne żądanie, abyśmy nie mieli prawa do suwerenności nad naszymi własnymi ciałami. Stanowi to [warunek niewolnictwa](#).

Nie ma wątpliwości, że zostaliśmy pozbawieni naszych praw i zranieni. Dowody na to, że szkoda została celowo spowodowana przez międzynarodową konspirację, są przytłaczające. Niszczycielska polityka, prowadzona przez rządy na całym świecie, najwyraźniej wywodzi się z globalistycznych think tanków i ponadnarodowych instytucji na długo przed pojawieniem się tej nieistniejącej pandemii.

W jurysdykcjach Kodeksu Napoleona domniemywa się winy. Aby oskarżeni spiskowcy udowodnili swoją niewinność, muszą wykazać, że pomimo swoich niezmierzonych zasobów zbiorowo nie byli w stanie uzyskać dostępu ani zrozumieć żadnego z ogólnie dostępnych dowodów sugerujących, że COVID-19 jest mitem.

Osoby odpowiedzialne za przestępstwo spisku w celu popełnienia globalnego oszustwa powinny być sądzone. Jeśli zostaną uznani za winnych, powinni zostać uwięzieni, podczas gdy reszta z nas będzie próbowała naprawić szkody, które już wyrządzili.

Według eksperta, COVID-19 zahamował walkę z AIDS



O ponad 50 proc. spadła w tym roku w Polsce wykrywalność nowych przypadków HIV – wynika z danych Państwowego Zakładu Higieny. Powodem jest zmniejszenie liczby wykonywanych testów w związku z pandemią COVID-19 – ocenia specjalistka w

dziedzinie chorób zakaźnych dr Maria Jankowska.

1 grudnia obchodzony jest Światowy Dzień AIDS. Poprzedza go Europejski Tydzień Testowania, którego głównym celem jest zachęcenie jak największej liczby osób do sprawdzenia swojego statusu serologicznego w kierunku HIV. Punkty Konsultacyjno-Diagnostyczne działają we wszystkich województwach w Polsce z uwzględnieniem obowiązujących aktualnie zasad reżimu sanitarnego. Ich pełna lista jest dostępna na stronie krajowego Centrum ds. AIDS (<https://aids.gov.pl/pkd/>).

Badanie w kierunku HIV można wykonać bez skierowania, bezpłatnie i anonimowo – po uprzednim telefonicznym umówieniu wizyty w punkcie, a od niedawna także samodzielnie w domu. Więcej informacji na ten temat można znaleźć na stronie Fundacji Edukacji Społecznej: (www.fes.edu.pl) i pod numerem bezpłatnej infolinii – 800 14 14 23.

Dane Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny wskazują, że do połowy listopada 2020 r. wykryto w naszym kraju 708 zakażeń HIV, podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku było ich 1520. Oznacza to spadek liczby nowo wykrytych przypadków aż o 53 proc.

Jest to o tyle niepokojące, że wczesne wykrycie infekcji HIV pozwala wdrożyć skuteczną terapię szybko. Dzięki temu osoby z HIV mogą równie długo cieszyć się życiem, jak osoby zdrowe.

„W czasie lockdownu zostały zamknięte punkty konsultacyjno-diagnostyczne, w których są wykonywane anonimowe testy w kierunku HIV. A po ich otwarciu zaobserwowaliśmy mniejszą frekwencję” – mówiła dr Maria Jankowska z Poradni Leczenia Nabytych Niedoborów Odporności w Pomorskim Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku na listopadowej konferencji pt. „Choroby zakaźne – najnowsze doniesienia”, która odbywała się online.

Jak dodała specjalistka, efektem tego był spadek liczby wykonywanych testów na przełomie lipca-września aż o 40 proc.

w porównaniu latami poprzednimi. „To nie znaczy, że zmniejszyła się liczba zakażonych, tylko po prostu mniej osób się testuje” – dodała.

Ponieważ zakażenie HIV u większości pacjentów długo przebiega bezobjawowo, liczba nowo wykrytych zakażeń zależy w znacznej mierze od liczby wykonywanych testów. Tymczasem z różnych badań wynika, że tylko niespełna 10 proc. Polaków kiedykolwiek sprawdziło swój status serologiczny. Oznacza to, że część osób żyjących z HIV nie została jeszcze zdiagnozowana.

Eksperti szacują, że w rzeczywistości liczba osób zakażonych wirusem jest w naszym kraju o kilka tysięcy wyższa, niż pokazują statystyki Krajowego Centrum ds. AIDS. I może wynosić nie 25,5 tys. ale 30-35 tys.

„Wśród przypadków niezdiagnozowanych sporą część stanowią tzw. zakażenia zaawansowane, które są rozpoznawane bardzo późno, po 8-10 latach od zakażenia. Zjawisko to jest obecne we wszystkich krajach Europy. Ponad połowa tych przypadków dotyczy kobiet. Wśród późnych rozpoznań istotną grupę stanowią również osoby powyżej 50. roku życia” – powiedziała dr Jankowska. Według niej oznacza to, że przez 8-10 lat osoby nieświadome swojego zakażenia przenoszą wirusa na innych. „Nie mówiąc o tym, że późne rozpoznanie, w pełnoobjawowym AIDS wiąże się z ryzykiem ciężkiej choroby i zgonu. Nie zawsze bowiem w takiej sytuacji udaje się nam pacjenta uratować, choć narzędzi mamy bardzo dużo i jest to znacznie bardziej korzystna sytuacja niż przed laty” – zaznaczyła.

Inaczej jest, gdy zakażenie rozpoznane zostanie wcześniej. Nie można go wprawdzie wyleczyć, tak jak nie można usunąć wirusa z organizmu, ale dostępna terapia antyretrowirusowa (w skrócie ARV) – stosowana zgodnie z zaleceniami lekarza – hamuje postęp choroby. W efekcie osoby z HIV mogą normalnie pracować, zakładać rodziny, mieć zdrowe dzieci i – co ważne – żyć tak samo długo jak osoby niezakażone.

Dlatego kluczowe jest testowanie się w kierunku zakażenia HIV. Terapia daje bowiem najlepsze efekty, gdy zostanie wdrożona możliwie szybko po infekcji, zanim liczba limfocytów CD4 (komórek odporności atakowanych przez HIV) spadnie do niskiego poziomu. Tacy pacjenci mają najlepsze rokowania.

„Celem terapii jest redukcja zachorowalności i śmiertelności, żeby ci pacjenci nie chorowali i nie umierali na choroby związane z zakażeniem HIV. Ale celem jest również zapobieganie transmisji zakażenia. Ktoś kto jest leczony, nie zakaża” – podkreśliła dr Jankowska.

Prowadzone w wielu ośrodkach badania wykazały, że u 90 proc. pacjentów, którzy są prawidłowo leczeni, ilość wirusa we krwi znajduje się poniżej poziomu zakaźności (czyli poniżej 200 kopii HIV RNA/ml). W konsekwencji w organizmach pacjentów zmniejsza się aktywność HIV i jego szkodliwy wpływ na układ odpornościowy, co zabezpiecza przed rozwinięciem się AIDS, a ponadto, osoby te przestają być źródłem zakażenia dla innych. Tym samym zmniejsza się ryzyko transmisji HIV w zdrowej populacji.

Źródło: PAP